

Sygn. akt I ACa 278/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 czerwca 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Marek Boniecki (spr.)
Sędziowie:	SSA Rafał Dzyr SSO del. Izabella Dyka
Protokolant:	st. sekr. sądowy Marta Matys

po rozpoznaniu w dniu 24 czerwca 2020 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa K. S. (1)

przeciwko B. S.

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 7 czerwca 2018 r. sygn. akt I C 1127/16

1. **oddala apelację;**
2. **nie obciąża powódki kosztami postępowania apelacyjnego.**

SSA Rafał Dzyr SSA Marek Boniecki SSO Izabella Dyka

Sygn. akt I ACa 278/19

Uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie

z dnia 24 czerwca 2020 r.

Wyrokiem z dnia 7 czerwca 2020 r. Sąd Okręgowy w Krakowie oddalił powództwo o zobowiązanie pozwanej B. S. do złożenia oświadczenia woli, którego treść obejmować będzie przeniesienie na rzecz powódki K. S. (1) własności przedmiotu darowizn, tj.: 1/2 udziału w prawie własności zabudowanej nieruchomości objętej księgą wieczystą nr (...), własności nieruchomości objętej księgą wieczystą nr (...), 1/2 udziału we własności nieruchomości objętej księgą wieczystą nr (...), a to wobec odwołania darowizny na skutek rażącej niewdzięczności pozwanej.

Sąd Okręgowy ustalił stan faktyczny szczegółowo zaprezentowany w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, z którego to uzasadnienia wynika, że: w dniach 5 i 8 listopada 2010 r. przed notariuszem D. i K. małżonkowie S. darowali córce B. S. objęte pozwem nieruchomości, a pozwana darowizny przyjęła. W pierwszej umowie obdarowana ustanowiła na rzecz rodziców nieodpłatną, dożywotnią służebność mieszkania w całym domu i prawo korzystania z budynków gospodarczych i działki siedliskowej o pow. około 0,2000 ha oraz zobowiązała się do opieki nad rodzicami w razie choroby i potrzeby. Po zawarciu umów darowizny relacje stron układały się początkowo poprawnie. Przed śmiercią ojca pozwana regularnie odwiedzała rodziców. Wnuczka powódki, a córka pozwanej, przez pewien czas mieszkała z powódką, a wyprowadziła się w 2013 r., na około tydzień przed swoim ślubem, co spowodowało protesty powódki, która jako osoba religijna nie mogła zaakceptować wspólnego zamieszkiwania narzeczonych. Z tej przyczyny powódka, pomimo zaproszenia, nie uczestniczyła w ślubie, czym sprawiła przykrość zarówno wnuczce jak i córce. Po weselu pozwana zasięgała od kuzynki informacji o sytuacji powódki. W 2014 r. powódka unikała kontaktu z pozwaną, ale już święta Bożego Narodzenia spędziła u pozwanej, a kontakty poprawiły się. W marcu 2015 r. pozwana przyjechała do powódki wraz z mężem, córką i zięciem, celem udzielenia powódce pomocy w przedsięwziętych porządkach i porąbaniu drewna. Pozwana przebywała u powódki przez kilka dni, a powódka uprzedzała ją o kradzieżach w okolicy, co spowodowało dodatkowe zabezpieczenie sprzętu przeznaczonego do przygotowywania opału. W nieustalonym dniu miesiąca marca 2015 r. powódka wraz z pozwaną i jej córką udała się na cmentarz, a na nieruchomości pozostał mąż pozwanej, do którego dołączył zięć pozwanej. Mężczyźni spakowali do pojazdu śrutownik i beczkę, które zostały darowane przez powódkę. W marcu 2015 r. powódka oskarżyła męża i zięcia pozwanej o kradzież jej rzeczy. Zerwała kontakty z pozwaną, nie odbierała od niej telefonów, a kiedy odwiedziła ją wnuczka, powiedziała, że nie odbiera telefonów, bowiem nie życzy sobie rozmowy z pozwaną. W latach 2015-2016 w sąsiedztwie miały miejsce liczne kradzieże, a okoliczni mieszkańcy podejrzewali, że dokonuje ich jeden z sąsiadów. Po jego śmierci kradzieże ustały. Powódka żadnej kradzieży nie zgłosiła organom ścigania. Pismem z 24 marca 2016 r. powódka złożyła pozwanej oświadczenie o odwołaniu darowizny oraz wezwała ją do zwrotnego przeniesienia przedmiotu darowizny z uwagi na rażącą niewdzięczność obdarowanej. W piśmie wskazała, że pozwana wspólnie z członkami rodziny dopuściła się na jej szkodę kradzieży, a nadto od czasu kradzieży nie utrzymuje z powódką kontaktu, nie oddała zabranych przedmiotów i nie próbowała wyjaśnić takiego zachowania. W odpowiedzi, pismem z 11 kwietnia 2016 r. pozwana poinformowała powódkę, że uznaje jej oświadczenie za bezpodstawne. Wskazała, że nadal chce pomagać powódce i pozostawać z nią w normalnych relacjach, ale taka wola musi być również ze strony powódki, o co pozwana prosi.

W ustalonym przez siebie stanie faktycznym, po dokonaniu analizy zebranego w sprawie materiału dowodowego, Sąd Okręgowy przyjął, że:

- podstawę prawną rozstrzygnięcia sporu stanowił art. 898 § 1 k.c.;
- powódka, którą obciążał ciężar dowodu, nie wykazała, aby pozwana dopuściła się kradzieży na jej szkodę;
- to powódka jest odpowiedzialna za zerwanie kontaktów; w okolicznościach sprawy nie można było od pozwanej wymagać, aby uczyniła cokolwiek więcej ponad próby, które podejmowała.

Wyrok powyższy zaskarżyła w całości apelacją powódka, wnosząc o jego zmianę poprzez uwzględnienie powództwa. Dodatkowo skarżąca wniosła o rozpoznanie przez Sąd II instancji w trybie art. 380 k.p.c. oraz art. 381 k.p.c. w zw. z art. 241 k.p.c. postanowienia Sądu Okręgowego oddalającego wniosek o dopuszczenie dowodu z uzupełniającego przesłuchania świadka E. J. na okoliczność zamiaru pozwanej umieszczenia matki w domu starców.

Apelująca zarzuciła naruszenie: 1) art. 233 §1 k.p.c. – poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów, polegające na zaniechaniu przez Sąd I instancji wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie oraz dokonanie dowolnej oceny dowodów, w szczególności przez: a) nieuzasadnioną odmowę uznania za wiarygodne zeznań powódki, w zakresie w jakim wskazywała, że pozwana dopuściła się zaboru mienia na szkodę powódki i uznanie za wiarygodne zeznań pozwanej i zawnioskowanych przez pozwaną świadków w tym zakresie, w sytuacji gdy oczywistym jest, że biorąc pod uwagę stopień pokrewieństwa świadków i pozwanej, a także fakt, że osoby te czynnie pomagały pozwanej w dokonaniu kradzieży, świadkowie będą zainteresowani rozstrzygnięciem na

korzyść pozwanej i w tym kierunku mogą zmierzać ich zeznania; b) uznanie za wiarygodne zeznań pozwanej, w szczególności co do tego, że pozwana interesowała się losem matki, a także pozostałych świadków w tym zakresie i niedanie wiary zeznaniom K. S. (2) w tym zakresie, podczas gdy z uznanych za wiarygodne zeznań świadka A. K. wynika pośrednio, że pozwana namawiała powódkę do wycofania niniejszej sprawy z Sądu i że słyszał on awanturę u powódki, co potwierdził w swoich zeznaniach K. S. (2), wskazując wręcz na zastraszanie matki przez pozwaną i jej rodzinę, co jednoznacznie wskazuje na materialny charakter zainteresowania pozwanej losem matki, a nie wynikający z troski o los powódki; c) bezzasadne przyjęcie, że to powódka bez uzasadnionego powodu jest odpowiedzialna za zerwanie kontaktów z pozwaną; d) niewzięcie pod uwagę przez Sąd, że wszelkie kontakty między stronami ustały po kradzieży przedmiotów znajdujących się w budynku gospodarczym powódki – co w konsekwencji doprowadziło Sąd do błędnego ustalenia, że pozwana nie dopuściła się na szkodę powódki przestępstwa przeciwko mieniu oraz że powódka nie wykazała, by pozwana dopuściła się względem niej naruszenia podstawowych obowiązków ciężących na obdarowanym względem darczyńcy, a co za tym idzie, że zachowaniu pozwanej nie można przypisać rażącej niewdzięczności, co niewątpliwie mogło mieć wpływ na wynik sprawy, ponieważ prawidłowa, wszechstronna ocena dowodowa dokonana zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego powinna prowadzić do odmiennych ustaleń faktycznych co do okoliczności związanych z rażącą niewdzięcznością pozwanej i w konsekwencji do uznania powództwa; 2) art. 227 k.p.c. w zw. z art. 217 §1 k.p.c. – poprzez oddalenie wniosku dowodowego z uzupełniającego przesłuchania świadka E. J., albowiem wnioski ten można było zgłosić wcześniej, a ponadto okoliczność ta nie została wskazana jako podstawa odwołania darowizny, podczas gdy dowód ten powołany został na okoliczność istotną dla rozstrzygnięcia, to jest na okoliczność zamiaru umieszczenia powódki w domu starców przez pozwaną, która mogła być stwierdzona za pomocą tego dowodu, zaś okoliczność ta ma pośrednio związek ze wskazaną podstawą odwołania darowizny, w postaci braku zainteresowania losem matki oraz wiarygodności zeznań pozwanej w zakresie jej relacji z matką, interesowania się jej losem czy udzielaniem pomocy; 3) art. 898 §1 k.c. – poprzez jego niezastosowanie w stanie faktycznym sprawy i uznanie, że w niniejszej sprawie nie zachodziły przesłanki stanowiące podstawę do odwołania darowizny, jako że zachowaniu pozwanej nie można przypisać cech rażącej niewdzięczności, mimo że prawidłowe ustalenie stanu faktycznego powinno doprowadzić do przeciwnej konkluzji, to jest że obdarowana dopuściła się względem powódki rażącej niewdzięczności.

W piśmie procesowym z dnia 8 października 2018 r. sporządzonym osobiście przez powódkę podtrzymała ona dotychczas zajmowane stanowisko.

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy prawidłowo, z poszanowaniem reguł wyrażonych w przepisie art. 233 §1 k.p.c. ustalił stan faktyczny sprawy, co sprawiło, że Sąd Apelacyjny przyjął go za własny.

Ocenę zarzutu uchybienia art. 233 §1 k.p.c. rozpocząć należy od podzielanego przez Sąd Apelacyjny poglądu doktryny, zgodnie z którym naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów nie może polegać na przedstawieniu przez stronę alternatywnego stanu faktycznego, a tylko na podważeniu przesłanek tej oceny z wykazaniem, że jest ona rażąco wadliwa lub oczywiście błędna. Zarzut przekroczenia swobodnej oceny dowodów, skutkującej błędnymi ustaleniami faktycznymi może być skuteczny tylko wtedy, gdy skarżący wykażą przekroczenie swobody sędziowskiej w zakresie któregoś z powyżej wymienionych kryteriów. Sąd na podstawie art. 233 §1 k.p.c. przykładowo z dwóch przeciwstawnych źródeł wiedzy o zdarzeniach faktycznych ma prawo oprzeć swoje stanowisko, wybierając to, które uzna za bardziej wiarygodne. Jeżeli w danej sprawie istnieją dwie grupy przeciwstawnych dowodów, wiadomo, że ustalenia faktyczne z konieczności muszą pozostawać w sprzeczności z jedną z nich. Wówczas sąd orzekający według swobodnej oceny dowodów ma prawo eliminacji określonych dowodów, przyjmując, że według jego oceny pozbawione są one wiarygodności. W takiej sytuacji nie narusza art. 233 §1 k.p.c. (por. K. Piasecki (red.), Kodeks postępowania cywilnego. Tom I. Komentarz. Art. 1–366, Wyd. 7. Warszawa 2016). Stanowisko to jest powszechnie

akceptowane także w orzecznictwie Sądu Najwyższego, który w jednym z orzeczeń stwierdził, że jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to taka ocena dowodów nie narusza zasady swobodnej oceny dowodów przewidzianej w art. 233 §1 k.p.c., choćby dowiedzione zostało, że z tego samego materiału dałoby się wysnuć równie logiczne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego wnioski odmienne. Tylko w przypadku wykazania, że brak jest powiązania, w świetle kryteriów wyżej wzmiankowanych, przyjętych wniosków z zebrany materiał dowodowy, możliwe jest skuteczne podważenie oceny dowodów dokonanej przez sąd; nie jest tu wystarczająca sama polemika naprowadzająca wnioski odmienne, lecz wymagane jest wskazanie, w czym wyraża się brak logiki lub uchybienie regułom doświadczenia życiowego w przyjęciu wniosków kwestionowanych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 września 2005 r., II PK 34/05).

W rozpoznawanej sprawie skarżącej nie udało się wykazać, że dokonana przez Sąd pierwszej instancji ocena dowodów jest nielogiczna lub pozostaje w sprzeczności z zasadami doświadczenia życiowego. Zauważyć przy tym trzeba, że sam fakt bliskości danego świadka ze stroną nie wyklucza sam w sobie jego wiarygodności, a jedynie nakazuje zachowanie szczególnej ostrożności przy ocenie jego zeznań. Z kolei co do zeznań stron, są one w równym stopniu obciążone zainteresowaniem kierunkiem rozstrzygnięcia. Słusznie w tych okolicznościach podkreślony został fakt, że to na powódce, zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 6 k.c., spoczywał ciężar wykazania przejawów rażącej niewdzięczności pozwanej. Te były dwa: kradzież ruchomości i pieniędzy na szkodę powódki oraz zerwanie z nią kontaktów, a w konsekwencji zaprzestanie udzielania pomocy.

Prawidłowo przyjął Sąd Okręgowy, że powódka nie udowodniła pierwszej z ww. okoliczności. Przed wszystkim zauważyć należy, że wyłącznie skarżąca była źródłem informacji na ten temat. Jedynie ona miała dostrzec fakt kradzieży. Nie jest też tak, że brak możliwości opisanie skradzionych ruchomości mógł wynikać z braku jej doświadczenia w tym zakresie, skoro jak zeznał K. S. (2), miała je wymienić w rozmowie z nim. Oczywistym jest także, że musiała mieć świadomość, że określonych rzeczy brakuje. W tych okolicznościach za niezgodne z zasadami doświadczenia życiowego uznać należałoby niezawiadomienie o przestępstwie organów ścigania. Sprzeczność ta jawi się jeszcze wyraźniej przy zarzucie kradzieży znacznej sumy pieniędzy. Nie stanowi tu wystarczającego argumentu fakt bliskości rzekomych sprawców, skoro powódka nie zawahała się upublicznić stawianych zarzutów przy okazji badanej obecnie sprawy. Zestawienie ww. okoliczności z wykazany bezspornie faktem powszechnego występowania kradzieży w okolicy zamieszkiwanej przez powódkę, nie pozwala uznać oceny dowodów dokonanej w tym zakresie przez Sąd pierwszej instancji za dowolną. Dodatkowo w tym miejscu zauważyć należy, że rzekomej kradzieży ruchomości mieli się dopuścić mąż i zięć pozwanej, a nie ona sama. Nie przekonuje też argument, że pozwana namawiała matkę do wycofania sprawy z sądu. Okoliczność ta sama w sobie nie może być uznana za przyznanie się do przejawów niewdzięczności, a prędzej za próbę uniknięcia zbędnego sporu sądowego.

Wobec przyjęcia, że kierowane względem pozwanej zarzuty kradzieży były bezpodstawne, za trafną również uznać należało konstatację Sądu pierwszej instancji o braku uzasadnionego powodu ze strony skarżącej do zerwania kontaktów z córką.

Nietrafnie zarzuca się także Sądowi Okręgowemu niewzięcie pod uwagę faktu zerwania kontaktów między stronami po kradzieży przedmiotów powódki. Okoliczność tę Sąd dostrzegł, lecz odmiennie ją interpretował, uznając, że zerwanie to nie było usprawiedliwione faktami, lecz bezzasadnymi zarzutami apelującej.

Sąd pierwszej instancji nie naruszył także przepisów prawa procesowego poprzez oddalenie wniosku dowodowego z zeznań E. J.. Na wstępie zauważyć należy, że oddalenie jakiegokolwiek wniosku dowodowego nie mogło skutkować uchybieniem art. 227 k.p.c. czy art. 217 §1 k.p.c., a jedynie art. 217 §2 k.p.c., ewentualnie art. 217 §3 k.p.c. Niezależnie od tego, trafnie uznał Sąd Okręgowy dowód ten zarówno za spóźniony, szczególnie w sytuacji wcześniejszego już przesłuchania tego świadka, jak i nieprzydatny dla rozstrzygnięcia. Okoliczność zamiaru umieszczenia pozwanej w domu pomocy nie była podstawą odwołania darowizny. Uwagę zwrócić trzeba w tym miejscu jeszcze na dwa aspekty. Po pierwsze, pozwana nie ma prawnej możliwości podjęcia samodzielnej decyzji o pobycie matki w domu opieki. Po wtóre, w określonych okolicznościach propozycja zamieszkania w takiej placówce może być uzasadniona dobrem danej osoby, a nie chęcią zrobienia jej przykrości.

Wobec powyższego Sąd Apelacyjny nie widział też przesłanek do przeprowadzenia ww. dowodu w postępowaniu odwoławczym.

Wobec bezskuteczności zarzutów nakierowanych na podważenie ustaleń faktycznych, nie mógł okazać się trafnym zarzut obrazy art. 898 §1 k.c. Powódka nie udowodniła, aby pozwana dopuściła się na jej szkodę czynu zabronionego, a inicjatorem zerwania kontaktów i utrzymywania takiego stanu rzeczy była sama apelująca. W tych okolicznościach nie można mówić o rażącej niewdzięczności. Sąd Apelacyjny nie dostrzegł także, aby zaskarżony wyrok naruszał prawo materialne w inny sposób.

Odnosząc się do podnoszonej marginalnie okoliczności zawiadomienia przez pozwaną o wykroczeniu powódki, zauważyć należy, że nie stanowiła ona podstawy odwołania darowizny, a nadto nie została wykazana w sposób pozwalający na wyciągnięcie z niej skutków prawnych. Niezależnie od tego, zgłoszenie wykroczenia z zasady jest działaniem legalnym, chyba że jest w sposób oczywisty bezzasadne i nakierowane wyłącznie na dokuczenie rzekomemu sprawcy.

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną.

Za podstawę rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego przyjęto art. 102 k.p.c. w zw. z art. 391 §1 k.p.c. W sytuacji materialnej i osobistej powódki obciążanie jej jakimikolwiek kosztami byłoby bardzo dotkliwe. Analiza treści złożonego w postępowaniu apelacyjnym pisma procesowego skarżącej prowadzi też do wniosku, że w dalszym ciągu pozostaje ona w błędnym przekonaniu o niewdzięczności córki i że dowody, które zaoferowała przed Sądem Okręgowym mogą zostać zinterpretowane w inny, korzystny dla niej sposób.

SSA Rafał Dzyr SSA Marek Boniecki SSO Izabella Dyka